

## Fragment relacji świadka historii



**ANTONINA MACIĄTEK**

ur. 1937, Ożenin



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Gniew, 1952
--------------------------------------	-------------

### Przykre przeżycia uczennicy w powojennej szkole

Ja się bardzo chciałam uczyć. Nawet była szkoła w Gniewie. Nawet była szkoła dla malarzy i ja się tam szykowałam. Ale tak się wydarzyło, że do szkoły miałam kawałek i wtedy padał śnieg w lutym. Padał śnieg, deszcz. A ja miałam torbę szmacianą i zeszyty, i książki w tej torbie. I jak śnieg i deszcz padał, to zalało mi to wszystko. A w szkole na lekcji trzeba było wypracowanie napisać. I ja w tym co miałam, w tym zalanym zeszycie napisałam to, co miałam napisać. No i oddałam. Na drugi dzień nauczycielka przychodzi z zeszytami i pokazuje. Wszystkim rozdała zeszyty. Mój na końcu pokazuje: *Takie zeszyty ma Kołtunowska. Patrzcie, co to za brudas.* A one były po prostu zalane przez deszcz. No i co? Przyszło jej do głowy przełożyć mnie przez stołek. Dwa rzędy było chłopców, a jeden rząd dziewcząt w szkole. To była siódma klasa. I przełożyła mnie przez taboret, zadarła mi kieckę na chłopaków i taką niedużą witką zdzieliła mnie pięć, sześć razy, nie wiem. Bolało jak diabli, ale nie pisnęłam ani słowa. Nic. I wtedy wstałam, otrzepałam się, poprawiłam spódnice, przechodząc koło ławki, złapałam torbę i wyszłam. A ta nauczycielka krzyczy za mną: *Wróć! Wróć! Wróć!* Ja się nawet nie obejrzałam. Już więcej do szkoły nie poszłam.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	21 lipca 2021, Piława Dolna
<b>Rozmawiał/a</b>	Aneta Pudło-Kuriata
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami